

Ceny paliw rosną mimo spadków cen w rafineriach

28 czerwca 2025

Polscy kierowcy doświadczyli w ostatnim tygodniu czerwca prawdziwego szoku cenowego. Podczas gdy w rafineriach notowano znaczące obniżki cen paliw, na stacjach benzynowych obserwowano drastyczne podwyżki sięgające nawet 27 groszy za litr oleju napędowego.



Sytuacja na polskim rynku paliwowym przybrała w ostatnich dniach wręcz paradoksalny charakter. Według danych BM Reflex, średnia cena oleju napędowego wzrosła w ciągu tygodnia o 27 groszy, osiągając poziom 6,09 zł za litr. Benzyna Pb95 podrożała o 19 groszy, kosztując średnio 6,01 zł za litr. To pierwszy raz od trzech miesięcy, kiedy średnie ceny paliw przekroczyły magiczną barierę 6 złotych.

Takich drastycznych wzrostów cen detalicznych nie obserwowano od jesieni 2023 roku, kiedy zakończyły się przedwyborcze promocje na stacjach Orlenu.

Jednocześnie w rafinerii Orlenu w Płocku ceny hurtowe spadały dynamicznie. Olej napędowy Ekodiesel był oferowany po 4668 zł

za metr sześcienny, co po doliczeniu VAT daje około 5,74 zł za litr. W ciągu tygodnia cena hurtowa tego paliwa spadła aż o 285 zł za metr sześcienny.

Różnica między cenami hurtowymi a detalicznymi osiągnęła rekordowe poziomy. W przypadku oleju napędowego implikowana marża wynosi obecnie 35 groszy za litr, co stanowi wzrost o dwie trzecie w porównaniu do historycznej średniej.

Jeszcze bardziej drastyczna sytuacja dotyczy benzyny. Eurosuper 95 w cenniku Orlenu kosztował 4520 zł za metr sześcienny (5,56 zł/l z VAT), podczas gdy średnia cena detaliczna przekraczała 6 złotych. Marża na tym paliwie jest o 80% wyższa od wieloletniej średniej.

Zgodnie z oficjalną narracją, źródłem obecnych perturbacji jest konflikt izraelsko-irański.

Autorstwo: KM

Zdjęcie: [ResoneTIC](#) (CC0)

Na podstawie: Bankier.pl

Źródło: [NCzas.info](#)